

Pieskie wakacje

Hotel dla... zwierząt? Kiedyś wydawało się to nie do pomyślenia. Podobnie zresztą jak tzw. petsitter, czyli opiekun zajmujący się zwierzakiem. Ale skoro na rynku pojawiła się potrzeba na takie usługi, dlaczego nie? Pierwszy hotelik pojawił się pięć lat temu w Smolnicy.

Do kogo jest skierowana oferta? Przede wszystkim do tych, którzy z różnych powodów nie mogą zostawić swojego pupila pod opieką rodziny czy znajomych.

chętni zgłaszają się także z sąsiednich województw. Jak podkreśla **Joanna Perlejewska, współwłaścicielka hotelu „Psia Kraina” w Smolnicy** – psycholog a także technik we-

terynarii – osobną sprawą jest aklimatyzacja psa. Przyjęcie zwierzaka jest poprzedzone pewnymi procedurami, które pozwalają na oswojenie go z nowymi wrażeniami, poznanie jego temperamentu oraz przydzielenie do odpowiedniej



Hotel dla zwierząt to jednak nie miejsce, gdzie można podrzucić ulubieńca tuż przed wyjazdem. Ważną kwestią są wolne terminy, których w sezonie wakacyjnym i świątecznym nie jest zbyt dużo. Hotele mają ograniczoną liczbę miejsc, a

teryarii – osobną sprawą jest aklimatyzacja psa. Przyjęcie zwierzaka jest poprzedzone pewnymi procedurami, które pozwalają na oswojenie go z nowymi wrażeniami, poznanie jego temperamentu oraz przydzielenie do odpowiedniej

Nie tylko nocleg

Pobyt w hotelu – normowany umową – to nie tylko nocleg, ale także ruch – bieganie, węszenie – oraz kontakt z ludźmi. – Dbamy o potrzeby psa, ale nie robimy z niego małego,

owłosionego człowieczka – mówi Perlejewska. Psiaki mają do dyspozycji klimatyzowane boksy oraz wielki ogród, w którym mogą się wyszaleć. Wszystkie zwierzęta, nawet te przebywające w domu opiekuna (opcja dla małych pieszków i kotów), są pod stałym nadzorem weterynaryjnym, co nie zmienia faktu, że zagląda się w książeczkę zdrowia przyszłego podopiecznego.

Pobyt psa to koszt 35-80 złotych za dobę (koty od 20 zł), w zależności od liczby dni spędzonych w hotelu. Za dodatkową opłatą wykonywane są zabiegi pielęgnacyjne, jak czyszczenie uszu czy kąpiel. Możliwe jest również zrobienie zdjęć z pobytu pupila w hotelu.

Podobnie rzecz ma się w niewielkim Domowym Hoteliku w Akademii Psich Manier „Żółty Pies” w Gliwicach-Bojkowie, gdzie niestety jest tylko 5-6 miejsc noclegowych. Właścicielka ośrodka, **Anna Flotyńska-Kulik**, zachęca do wykupienia szkolenia psów, którym zawodowo się zajmuje.

A może opiekunka?

Opiekę nad zwierzętami, które zostają w dzień same w domu lub których właściciele



potrzebują pomocy przy wprowadzaniu, może zapewnić tzw. petsitter. Przeważanie są to osoby, które z zamiłowaniem zajmują się psami i kotami. Tak jest w przypadku Joanny Piotrowskiej, która prócz opieki indywidualnej nad małymi podopiecznymi, prowadzi także hotelik. Petsitter swoje usługi podpierają rekomendacjami z wolontariatu w schroniskach lub pracy w lecznicach. Uspokaja to właściciele zwierzątek, którzy nie bez obaw powierzają pupila obcej osobie. Cena 40-minutowego spaceru to koszt ok. 10 zł. Poza tym w ofercie są również pielęgnacja i wychowywanie czworonoga.

Świetlica ruszy jesienią

Z inicjatywy Joanny Perlejewskiej i Jolanty Fijałkowskiej z „Psiej Krainy”, na przełomie września i października ma ruszyć działalność świetlicy dla psów miejskich. Przygotowania są na etapie poszukiwania pracowników oraz decyzji związanych z lokalem. Czworonogi, które do tej pory

zostawały same w domu podczas gdy ich właściciele wychodzili do pracy, teraz będą mogły wspólnie z „kolegami” bawić się na świeżym powietrzu. Bezkatkowe i bezstresowe przebywanie w świetlicy ma zapewnić wcześniejsze zapoznanie się z temperamentem zwierzęcia. – Grupa może liczyć 6-9 psiaków. Obowiązywać będzie selekcja – nie każdy osobnik będzie mógł być w danej grupie. Chodzi bowiem o pewnego rodzaju zachowania wprowadzające nerwowość, które mogą doprowadzić do konfliktu – tłumaczy Joanna Perlejewska.

Widać niedobór miejsc, takich jak hotele dla zwierząt. Niemalym problemem jest znalezienie wykwalifikowanej i odpowiedzialnej kadry. Miłośnicy zwierząt, którzy chcą połączyć pracę z przyjemnością, nie powinni się jednak zrażać trudnościami. Warto wykorzystać niszę na rynku. Szczególnie, że zapotrzebowanie wśród właścicieli czworonogów jest ogromne.

Małgorzata Urbanek

REKLAMA

KOLEJNY PRZYSTANEK NA SZLAKU RAJDU „POZNAJEMYDZIELNICE GLIWIC”.

Poznaj Wójtową Wieś

W ostatnią niedzielę lipca uczestnicy „Lata z Metamorfozami” odwiedzą Wójtową Wieś.

Punkt kontrolny rajdu zostanie zlokalizowany w kościele św. Antoniego. W godzinach między 10.00 a 14.00 zostanie przedstawiona historia, charakter oraz walory dzielnicy na przestrzeni wieków, początkowo jako podgliwickiej wsi później w XX w. jako dzielnicy Gliwic. Dodatkowo będzie można obejrzeć prezentację plansz ze zdjęciami i starymi planami Wójtowej Wsi. Zostaną także pokazane przedmioty związane z jej rolniczym charakterem.

Grupa piesza pod opieką przewodnika PTTK wyruszy o godzinie 9.00 spod „Zamku Piastowskiego” (powrót indywidualny). Grupa rowerowa o tej samej godzinie wystartuje z Rynku, tradycyjnie pod przewodnictwem Turystycznego Klubu Kolarskiego PTTK im. płk Wł. Huzy.

Za uczestnictwo w rajdzie można będzie otrzymać wpis premii do legitymacji oraz pamiątkowe pocztówki. Na tych, którzy przez cały okres trwania „Lata z Metamorfozami” uzyskają najwięcej punktów, czekają nagrody ufundowane przez Galerię Handlową „Arena” oraz sfinansowane z dotacji Samorządu Miasta Gliwice.

REKLAMA